

Tomasz Kosiek\*

# Mniejszościowy etnobiznes w Rumunii. Przypadek słowiańskojęzycznej ludności w Marmaroszu

**Minority ethno-business in Romania.  
The case study of the Slavic-speaking community of the Maramures region**

**Abstract:** The author addresses the issue of ethno-business, which has been largely unresearched to date. In the approach proposed by the author, ethno-business is understood as a wide range of practices and behaviours related to the deliberate use of existing regulations going beyond the intentions of legislators that guarantee cultural and political privileges for national and ethnic minorities. Various activists and leaders gathered around ethnic organizations and co-creators of the discussed phenomenon most often pursue their private material or political interests. However, ethno-business is closely linked to the established Romanian legislation on national minorities. Thus, the author investigates the roots of this phenomenon, introducing readers to the regulations on minorities in Romania, and points to the social consequences of ethno-business. The analysis of the discussed problem is supplemented and illustrated by examples of specific behaviours observed by the author during his long-term and extensive ethnographic field research carried out on the Romanian-Ukrainian borderland between 2009 and 2010. Although this research project focused on aspects of ethnic and national identity among the Slavic-speaking community of the Maramures region, it also gave an opportunity to spot a number of behaviours that can be interpreted in the context of ethno-business. The ethnographic examples given in the article show how the policies related to the protection of national minorities in Romania can be exploited in various circumstances by different individuals who have relevant knowledge of the rights of national minorities.

**Keywords:** Maramureș, Romania, ethno-business, Ukrainians, Rusyns, national minorities

**Streszczenie:** Autor artykułu porusza mało dotychczas eksplorowany w literaturze naukowej temat etnobiznesu. W proponowanym ujęciu pod kategorią tą rozumie szeroki wachlarz praktyk i zachowań związanych z umyślnym

\* Tomasz Kosiek – dr, Uniwersytet Rzeszowski, Polska, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6798-6842>, e-mail: [tkosiek@ur.edu.pl](mailto:tkosiek@ur.edu.pl)

wykorzystywaniem – przekraczającym intencje prawodawców – obowiązujących praw, gwarantujących przywileje kulturowo-polityczne mniejszościom narodowym i etnicznym. Różnego rodzaju działacze, liderzy i aktywiści skupieniu wokół etnicznych organizacji i współtworzący omawiane zjawisko mają najczęściej na celu realizację własnych interesów materialnych lub politycznych. Etnobiznes jest jednak ściśle związany z wypracowanym rumuńskim prawodawstwem w dziedzinie mniejszości narodowych. Autor zarówno wskazuje źródła omawianego zjawiska, przybliżając czytelnikowi obowiązujące w Rumunii rozwiązania prawne dotyczące mniejszości, jak i sygnalizuje jego społeczne konsekwencje. Dopełnieniu analizy i zobrazowaniu omawianego problemu służą przedstawione przykłady tego typu zachowań, zaobserwowane przez autora w trakcie jego długoterminowych i intensywnych etnograficznych badań terenowych realizowanych na pograniczu rumuńsko-ukraińskim w latach 2009-2010. Choć projekt badawczy koncentrował się na aspektach tożsamości etnicznej i narodowej społeczności słowiańskojęzycznej z regionu Marmarosz, to w trakcie badań autorowi udało się zaobserwować szereg zachowań, które można interpretować przez pryzmat etnobiznesu. Ubogacenie tekstu etnograficznymi przykładami z badań służy pokazaniu, jak funkcjonujące w Rumunii prawa związane z ochroną mniejszości narodowych mogą być wykorzystywane w różnych sytuacjach i przez różne osoby posiadające stosowną wiedzę o uprawnieniach przysługujących mniejszościom narodowym.

**Słowa kluczowe:** Marmarosz, Rumunia, etnobiznes, Ukraińcy, Rusini, mniejszości narodowe

## Wstęp

Na przełomie 2017 i 2018 r., między innymi w sieci społecznościowej Facebook, można było zaobserwować akcję *Minority SafePack*<sup>1</sup>. Jej organizatorzy, z pomocą europejskiej inicjatywy obywatelskiej, zebrali ponad milion podpisów osób mieszkających we wszystkich państwach należących do Unii Europejskiej. Obywatele UE składali podpisy pod deklaracją wzywającą unijnych decydentów „do poprawy ochrony osób należących do mniejszości narodowych i językowych oraz do wzmocnienia różnorodności kulturowej i językowej w Unii”<sup>2</sup>. Organizatorzy akcji przedstawili zbiór propozycji ustaw i aktów prawnych, które miałyby zagwarantować ochronę mniejszości narodowych i językowych. Wśród proponowanych w ramach inicjatywy rozwiązań znalazły się również takie, które mają gwarantować wspieranie praw mniejszościowych i praw językowych, ochronę ich kultury oraz wzmocnienie różnorodności językowej i kulturowej Unii Europejskiej. Inicjatorzy

1 Strona internetowa akcji: <http://www.minority-safe-pack.eu> [29.07.2019].

2 Federal Union of European Nationalities, *Minority SafePack Initiative*, [http://www.minority-safe-pack.eu/assets/downloads/booklet/MSPI\\_brochure\\_PL.pdf](http://www.minority-safe-pack.eu/assets/downloads/booklet/MSPI_brochure_PL.pdf), s. 2 [07.06.2020].

akcji podkreślali także, że UE dotychczas uchylała się od uzgodnienia jasnego i zdecydowanego stanowiska we wspomnianych kwestiach, twierdząc, że zagadnienia te powinny pozostać prerogatywą państw tworzących Unię Europejską. Architekci opisywanych działań zaproponowali jedenaście propozycji, Komisja Europejska postanowiła skoncentrować się na dziewięciu. Wśród nich znalazł się m.in. postulat włączenia zagadnień dotyczących ochrony mniejszości narodowych i wspierania różnorodności w zakres działań Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a także postulat w sprawie „bezwartunkowego włączenia mniejszości w regionalne i państwowe programy wsparcia w celu zachowania kultury, mediów i dziedzictwa kulturowego”<sup>3</sup>. Słowem, dzięki opisanej inicjatywie i zebranych głosom poparcia wśród ponad miliona obywateli UE kwestia mniejszości narodowych i językowych oraz ochrony ich praw będzie musiała być przynajmniej przedyskutowana w Unii Europejskiej.

Badacze skupiający się na zagadnieniach mniejszości etnicznych i narodowych zwracają uwagę, że zasady równości wobec prawa wszystkich obywateli w państwie demokratycznym mogą stać, przynajmniej częściowo, w sprzeczności ze specjalnymi prawami związanymi z ochroną mniejszości<sup>4</sup>. Sądzę, że zagadnienie to jest jednak bardziej złożone, co mam nadzieję wykazać w artykule. Pytanie badawcze, na jakie chciałbym tu odpowiedzieć, brzmi następująco: czy systemy prawne nominalnie służące ochronie praw mniejszości narodowych i etnicznych nie tworzą przy okazji także przestrzeni do nadużyć związanych z aktywnością działaczy etnicznych. Tym samym w prezentowanym artykule chciałbym zwrócić uwagę na możliwość zaistnienia pewnych zagrożeń łączących się z zagadnieniem ochrony praw mniejszości narodowych i językowych. Uważam, że niebezpieczeństwa te przynajmniej częściowo mogą wypaczać idee mające na celu zabezpieczenie różnorodności kulturowej i językowej w państwach, na obszarach których mieszkają społeczności mniejszościowe. Ich systemowa ochrona przy niezachowaniu odpowiednich mechanizmów kontrolnych może tworzyć przestrzenie do nadużyć wykorzy-

3 Minority SafePack Initiative, *FAQ*, <http://www.minority-safepack.eu/#faq> [29.07.2019].

4 T. H. Eriksen, *Małe miejsca, wielkie sprawy. Wprowadzenie do antropologii społecznej i kulturowej*, Warszawa 2009.

stywanych w celu osiągnięcia profitów politycznych, ekonomicznych czy społecznych, wpływających na wzrost prestiżu zarówno jednostek, jak i grup utożsamiających się ze społecznościami mniejszościowymi. Dla zobrazowania interesującego nas tu problemu proponuję przyznanie się stosunkowo mało rozpoznanemu zjawisku określanemu mianem etnobiznesu. Kategoria ta zostanie omówiona w kontekście rumuńskiej polityki i prawodawstwa dotyczących ochrony mniejszości narodowych i etnicznych. Pewnym dopełnieniem proponowanego studium będzie także kilka uwag pochodzących z badań etnograficznych prowadzonych wśród słowiańskojęzycznych mieszkańców pogranicza rumuńsko-ukraińskiego w okręgu Marmarosz w Rumunii.

Materiał badawczy, na podstawie którego powstał prezentowany artykuł, pochodzi z etnograficznych badań terenowych prowadzonych na pograniczu rumuńsko-ukraińskim w Marmaroszu<sup>5</sup>. Były one realizowane w latach 2009-2011 i poświęcone problemom tożsamości ludności słowiańskojęzycznej<sup>6</sup>. W trakcie badań wykorzystywałem głównie techniki wywiadu etnograficznego i obserwacji uczestniczą-

- 5 Badania były realizowane w ramach grantu promotorskiego NN109223636. Prowadziłem je głównie w dwóch wioskach: Repedea i Remeți, leżących w prowincji Maramureș. W oparciu o badania powstała praca doktorska pt. „Ukraińska” mniejszość narodowa w rumuńskim Maramureszu i problemy jej tożsamości.
- 6 Zagadnienie tożsamościowe wspomnianej grupy jest bardzo złożoną kwestią, której w tym miejscu nie sposób omówić w sposób zadawalający. Zob. T. Kosiek, „Ukraińska” mniejszość narodowa w rumuńskim Maramureszu i problemy jej tożsamości, Poznań 2014 [rozprawa doktorska]; idem, *Ethnicity Has Many Names: On the Diverse Acts of Identification with the Example of the Ukrainian Minority in the Romanian Region of Maramureș*, [w:] *Sterile and Isolated? An Anthropology Today in Hungary and Poland*, red. W. Kuligowski, R. Papp, Poznań – Wielichowo 2015, s. 111-127. W literaturze grupa ta najczęściej określana jest mianem ukraińskiej mniejszości narodowej, zob. V. Kureljak, *Ukrajinci Rumuns'koi Maramorszczyny*, Lviv 2001 [B. Куреляк, *Українці Румунської Марамоорощини*, Львів 2001]; P. Lenio, *Etnokul'turni procesy v seredovyszchi ukrajinciv Maramorszczyny*, „Narodna tvorčist' ta etnohrafija” 2010, nr 3, s. 36-46 [П. Леню, *Етнокультурні процеси в середовищі українців Марамоорощини*, „Народна творчість та етнографія” 2010, № 3, s. 36-46]; R. Kramar, *Rola spuścizny cyrylo-metodiańskiej w zachowaniu tożsamości narodowej Ukraińców Rumunii*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2014, t. 14, s. 345-360. O społeczności tej pisze się także jako o Rusinach Karpackich, zob. M. Zan, *Rusyns'kyj ruch u suchasnyj Rumunii: identyfikacja, struktura, refleksiji*, „Narodna tvorčist' ta etnohrafija” 2011, nr 2, s. 74-86 [М. Зан, *Русинський рух у сучасній Румунії: ідентифікація, структура, рефлексії*, „Народна творчість та етнологія” 2011, № 2, s. 74-86]; P. R. Magocsi, *Narod nizvidky: Iljustravana istorija karpatorusyniv*, Užhorod 2006 [П. Р. Магочій, *Народ низвідку: Ілюстрована історія карпаторусинів*, Ужгород 2006]. Należy podkreślić, że oba określenia – utożsamienia nie są jedynymi funkcjonującymi w tamtejszej rzeczywistości, a w wielu deklaracjach i zachowaniach tamtejszych mieszkańców, niez zaangażowanych w działania żadnej z organizacji etnicznych, można upatrywać śladów indyferentyzmu narodowego, zob. T. Zahra, *Imagined Noncommunities: National Indifference as a Category of Analysis*, „Slavic Review” 2010, t. 69, nr 1, s. 93-119.

cej. Dopelnieniem danych pochodzących z terenu była także analiza opracowań zastanych, a w przypadku niniejszego tekstu – głównie prac o charakterze politologicznym, analizujących procesy tworzenia się polityk mniejszościowych w Rumunii.

Artykuł rozpocznę od przybliżenia zagadnienia, czym jest etnobiznes, a następnie omówię źródła powstania tego typu zjawiska. Na koniec zaś przedstawię kilka obserwacji z etnograficznych badań w północnej Rumunii.

## 1. Etnobiznes – próba zdefiniowania

Badacze od dawna zwracają uwagę, że kwestie etniczności można wykorzystać do mobilizacji politycznej<sup>7</sup> czy do robienia na niej biznesu<sup>8</sup>. Tytułowa kategoria etnobiznesu wydaje się jednak stosunkowo nowym terminem, który po raz pierwszy pojawił się w literaturze poświęconej zagadnieniom ochrony mniejszości narodowych na Węgrzech po upadku socjalizmu. Z czasem pojęcia tego zaczęto używać także w opisie zjawisk zachodzących w kontekście rumuńskim. Ma ono określać szereg zjawisk, strategii i zachowań realizowanych przez różnego rodzaju działaczy politycznych, którzy dla osiągnięcia korzyści ekonomicznych, materialnych, politycznych czy prestiżowych wykorzystują funkcjonujące w danym kraju prawa związane z ochroną mniejszości narodowych i etnicznych<sup>9</sup>. Inaczej mówiąc, jest to całe spektrum różnego rodzaju aktywności bądź różnych zachowań aktywistów etnicznych, którzy wykorzystują mniejszościowe prawodawstwo w sposób nieprzewidziany i niezamierzony przez prawodawców. Ich działania są skierowane na osiągnięcie różnorodnych korzyści. W literaturze można również odszukać inne terminy okre-

7 A. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa 2007, s. 77-79.

8 J. L. Comaroff, J. Comaroff, *Etniczność sp. z o.o.*, Kraków 2011.

9 A. Carstocea, 'Ethno-business'. *The unexpected consequence of national minority policies in Romania*, [w:] *Informal Relations from Democratic Representation to Corruption. Case Studies from Central and Eastern Europe*, red. Z. Mansfeldova, H. Pleines, Stuttgart 2014, s. 163; B. Dobos, *The Role of Elections in Minority Contexts: The Hungarian Case*, [w:] *The Challenge of Non-Territorial Autonomy. Theory and Practice*, red. E. Nimni, A. Osipov, D. Smith, Oxford i in. 2013, s. 173.

ślające tego typu zjawiska, jak *ethno-corruption* (etnokorupcja)<sup>10</sup> czy *minority business* (biznes mniejszości)<sup>11</sup>.

Proponowana definicja, obecna w literaturze, koncentruje się przede wszystkim na działaniach liderów politycznych. Andreea Carstocea zauważa, że w jej ojczyźnie pojawiali się aktywiści, w tym także pochodzenia rumuńskiego, którzy startowali w wyborach parlamentarnych jako przedstawiciele mniejszości i dzięki temu osiągnęli sukcesy wyborcze<sup>12</sup>. Co więcej, w jej ocenie, niektórzy z działaczy, aby zdobyć miejsce w parlamencie, posuwali się do rekonstruowania tożsamości grup mniejszościowych, tworząc nowe byty etniczne. Samo zjawisko etnobiznesu miało, jej zdaniem, wydatnie wpływać także na silne rozdrobnienie niektórych środowisk etnicznych, w ramach których pojawiały się rywalizujące ze sobą organizacje<sup>13</sup>. W mojej ocenie, a co mam nadzieję przedstawić w części poświęconej zaobserwowanym przeze mnie praktykom w Marmaroszu, w zjawiska wykorzystywania przysługujących mniejszościom praw mogą być zaangażowani nie tylko główni aktywiści dążący do zdobycia miejsca w parlamencie, ale też działacze niższych szczebli organizacji mniejszościowych, jak również osoby ze znajomością aspektów związanych z ochroną mniejszości i wykorzystujący je do realizacji swoich interesów także na poziomie lokalnym. Tym samym uważam, że definicji etnobiznesu nie należy ograniczać jedynie do liderów organizacji czy społeczności mniejszościowych lub roszczących sobie prawo do ich reprezentowania w relacjach z państwem, ale należałoby ją rozszerzyć o praktyki osób, które wykorzystują prawodawstwo i kontekst związany z ochroną grup mniejszościowych również na poziomie lokalnym.

## 2. Etnobiznes – źródła zjawiska

Niewątpliwie płaszczyzny do zaistnienia zjawiska etnobiznesu należy upatrywać w wypracowanych w Rumunii rozwiązaniach praw-

10 A. L. Pap, *Human Rights and Ethnic Data Collection in Hungary*, „Human Rights Review” 2008, t. 9, nr 1, s. 114.

11 Hungarian Helsinki Committee, *The Situation of Minorities in Hungary*, 1999, [http://www.minel-res.lv/reports/hungary/hungary\\_NGO.htm](http://www.minel-res.lv/reports/hungary/hungary_NGO.htm), s. 27 [29.07.2020].

12 Rumuńskie prawo gwarantuje przedstawicielom uznanych mniejszości miejsce w parlamencie.

13 A. Carstocea, *Ethno-business*..., s. 163-164.

nych dotyczących ochrony mniejszości narodowych<sup>14</sup>. Choć wypracowane w tym państwie przepisy prawne były oceniane na gruncie europejskim jako jedne z najbardziej rozwiniętych i zabezpieczających prawa mniejszości<sup>15</sup>, to A. Carstocea uważa, że zostały one wypracowane pod silną presją organizacji międzynarodowych, takich jak UE czy NATO. Co więcej, zdaniem badaczki, przygotowane i przyjęte rozwiązania oraz przepisy w dużym stopniu nie powstały z wewnętrznej potrzeby społeczeństwa Rumunii i jej elit politycznych, ale były odpowiedzią na wymagania stawiane przez wspomniane organizacje<sup>16</sup>. W konsekwencji wypracowane rozstrzygnięcia można postrzegać jako wyraźny przykład instrumentalnego podejścia do praw mniejszości<sup>17</sup>, gdyż w zamian za przyjęcie m.in. praw zgodnych z oczekiwaniami międzynarodowych organizacji utworzono państwu rumuńskiemu drzwi do integracji euroatlantyckiej.

Kluczowych elementów etnobiznesowej układanki w Rumunii jest kilka. Wyliczenie ich można rozpocząć od tego, że Konstytucja Rumunii z 1991 r. w artykule 59.2<sup>18</sup> gwarantuje uznanym mniejszościom narodowym zamieszkującym państwo rumuńskie prawo do wprowadzenia jednego przedstawiciela do rumuńskiego parlamentu. Kandydatów mogą wysuwać organizacje pozarządowe reprezentujące poszczególne mniejszości. W kontekście wyborów rumuńskie ustawodawstwo zrównuje tego typu organizacje w prawach z partiami politycznymi<sup>19</sup>. Wybór mniejszościowego deputowanego odbywa się na zasadach określonych odrębnymi przepisami prawa wyborczego. W 1992 r. ustalo-

- 14 Szerzej o zmianach w systemie ochrony prawnej mniejszości narodowych zob. T. Kosiek, *Porewolucyjne transformacje rumuńskiej polityki wobec mniejszości narodowych*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, t. 13, z. 1, s. 171-188.
- 15 O. Protsyk, *Representation of Minorities in the Romanian Parliament*, Geneva – New York 2010, s. 4; M. Ram, *Romania: From Laggard to Leader?*, [w:] *Minority Rights in Central and Eastern Europe*, red. B. Rechel, London 2009, s. 184; I. Horváth, A. Scacco, *From the Unitary to the Pluralistic. Fine-Tuning Minority Policy in Romania*, [w:] *Diversity in Action. Local Public Management of Multi-Ethnic Communities in Central and Eastern Europe*, red. A.-M. Biro, P. Kovacs, Budapest 2001, s. 269.
- 16 A. Carstocea, *Ethno-Business – the Manipulation of Minority Rights in Romania and Hungary*, [w:] *Perpetual Motion? Transformation and Transition in Central and Eastern Europe & Russia*, red. T. Bhambry i in., London 2011, s. 17; idem, *Ethno-business...*, s. 165.
- 17 L. M. Tesser, *The Geopolitics of Tolerance. Minority Rights under EU Expansion in East-Central Europe*, „East European Politics and Societies” 2003, t. 17, nr 3, s. 493.
- 18 Artykuł 59.2, [w:] *Konstytucja Rumunii*, przeł. A. Cosma, 1996, <http://libr.sejm.gov.pl/tekoi1/txt/konst/rumunia.html> [02.10.2019].
- 19 A. Carstocea, *Ethno-business...*, s. 166.

no minimalny próg wyborczy dla kandydatów mniejszościowych. Aby kandydaci ci mogli uzyskać mandaty w Izbie Deputowanych, musieli zdobyć przynajmniej 5% głosów ze średniej liczby głosów dających miejsce w parlamencie kandydatom spoza grup mniejszościowych. Co więcej, w sytuacji, w której dana mniejszość wysuwała kilku kandydatów reprezentujących różne organizacje, mandat deputowanego mógł otrzymać tylko ten z nich, który zdobył większą liczbę głosów, ale oczywiście po przekroczeniu wspomnianego progu 5%<sup>20</sup>. Takie nieco elastyczne zasady wybierania parlamentarnych reprezentantów mniejszości sprzyjały wzrostowi na przestrzeni lat liczby rozpoznawalnych i uznawanych w Rumunii mniejszości narodowych. Ich liczba z dwunastu w 1990 r. wzrosła do osiemnastu w 2004 r.<sup>21</sup>

W tym miejscu warto podkreślić, że rumuńscy prawodawcy przez wiele lat nie wypracowali definicji pojęcia „mniejszość narodowa”, a tym samym nie wskazywali, które społeczności mogą lub nie mogą być uznane za mniejszość narodową<sup>22</sup>. Zmianę w tym zakresie przyniosło dopiero prawo wyborcze przyjęte w 2008 r. Znalazł się w nim zapis o tym, że państwo rumuńskie uznaje za mniejszość tylko taką społeczność, która ma swojego reprezentanta w Radzie Mniejszości Narodowych<sup>23</sup> i tym samym posiada swojego deputowanego w rumuńskim parlamencie. Co więcej, przyjęte prawo podniosło próg wyborczy z 5% do 10% dla kandydatów społeczności mniejszościowych już reprezentowanych. Dla grup, które do 2008 r. nie miały statusu mniejszości, a które mogły się domagać swojej reprezentacji, przepisy wyborcze znacznie się zaostrzyły. W myśl przyjętych rozwiązań kandydatów wystawić mogą tylko te organizacje mniejszościowe, które cieszą się statusem organizacji pożytku publicznego, a także te, do których należy co najmniej 15% obywateli, którzy w ramach ostatniego spisu powszechnego zadeklarowali przynależność do danej

20 Ibidem.

21 Ibidem, s. 167.

22 M. Ram, *Romania: From Laggard to Leader?...*, s. 183; A. Carstocea, *'Ethno-business'...*, s. 18.

23 Początków wspomnianej Rady Mniejszości Narodowych należy szukać w 1993 r., kiedy powołano Radę do spraw Mniejszości Narodowych. W jej skład mogli wchodzić przedstawiciele wszystkich organizacji o charakterze mniejszościowym. W 2001 r. przekształcono ją w Radę Mniejszości Narodowych. W tej zaś mógł zasiadać przedstawiciel już tylko jednej organizacji reprezentującej daną mniejszość narodową, bez względu na to jak liczna byłaby ta społeczność oraz wewnętrznie zróżnicowana i podzielona.



grupy etnicznej<sup>24</sup>. Przyjęte rozwiązanie skutecznie ograniczyło nie-reprezentowanym dotychczas grupom możliwości uzyskania swojego parlamentarnego przedstawiciela i tym samym uzyskanie stratusu mniejszości narodowej.

Jak pokazuje A. Carstocea<sup>25</sup>, obowiązujące w Rumunii rozwiązania mają swoje konsekwencje uwidaczniające się zwłaszcza w przypadku niewielkich i rozproszonych grup mniejszościowych. Z przedstawionych przez autorkę statystyk dotyczących wyborów parlamentarnych w latach 1990-2012 można wyczytać, że po pierwsze przy okazji poszczególnych wyborów liczba oddawanych głosów na kandydatów mniejszościowych ulegała dużym wahaniom, a po drugie w przypadku niektórych małych mniejszości, np. Ruteńców (Rusinów), Albańczyków, Macedończyków, Ormian, Włochów czy Polaków, liczba głosów oddawanych na kandydatów mniejszościowych często była wyraźnie większa od liczby osób deklarujących się w spisie powszechnym jako członkowie danej mniejszości<sup>26</sup>. Tym samym działacze wielu mniejszości, myśląc o miejscu w parlamencie, zmuszonych jest przy każdych wyborach szukać głosów i wsparcia również poza swoimi grupami mniejszościowymi<sup>27</sup>. Taka sytuacja w konsekwencji może rodzić pytanie, na ile kandydaci mniejszościowi reprezentują rzeczywiście interesy swojej własnej społeczności etnicznej, a na ile innych wyborców, bez których głosów nie uzyskaliby mandatu<sup>28</sup>.

Posiadanie przez daną organizację mniejszościową swojego deputowanego w Izbie Deputowanych i przedstawiciela w Radzie Mniejszości Narodowych zapewnia nie tylko status mniejszości, ale także szereg innych korzyści. Na pierwszy plan wysuwają się kwestie dotacji budżetowych. Ich wysokość, jak wykazują zestawienia<sup>29</sup> z lat 1994-2008, z roku na rok wyraźnie wzrastała, a ich łączna wartość dla wszystkich mniejszości przekraczała wysokość środków kierowanych na dotacje

24 A. Carstocea, *'Ethno-business'...*, s. 167.

25 Idem, *Accountability and political representation of national minorities: a forgotten link? Evidence from Romania*, „ECMI Working Paper” 2013, nr 65, s. 3-25.

26 Ibidem, s. 10.

27 Pamiętać należy, że wyborcy z grup mniejszościowych niekoniecznie muszą oddawać głosy na kandydatów ze swoich własnych grup, tym samym mniejszościowi pretendenci zmuszeni są do poszukiwania jeszcze większej liczby głosów spoza swojej grupy.

28 Ibidem, s. 9.

29 M. Mohacsek, *Analiza finanțărilor alocate organizațiilor minorităților naționale*, „Working Papers in Romanian Minority Studies” 2009, nr 16, Cluj-Napoca, s. 13-14.

dla rumuńskich partii politycznych. Środki otrzymywane przez organizacje mniejszościowe powinny być wydawane m.in. na działalność organizacji, utrzymanie jej biur i filii, działalność wydawniczą i kulturalną<sup>30</sup>. W rzeczywistości kwestia dysponowania środkami (o czym dalej) przynajmniej w niektórych organizacjach generuje sytuacje konfliktowe. Dzieje się tak również dlatego, że choć nominalnie dotacje przeznaczone są dla danej mniejszości, to dysponować nimi mogą jedynie przedstawiciele tej organizacji, która odniosła sukces wyborczy<sup>31</sup>. Tym samym, takie rozwiązanie, nawet w przypadku dużej różnorodności i podziałów w etnicznej społeczności, powoduje marginalizację pozostałych organizacji i środowisk w danej mniejszości.

### **3. Etnobiznes – konsekwencje**

Revolucja rumuńska z 1989 r. wraz z obaleniem Ceaușescu zapoczątkowały proces demokratyzacji. Polityczne przemiany sprzyjały również zaktywizowaniu się środowisk mniejszościowych<sup>32</sup>, ale wraz z nimi także ich liderów, szukających przynajmniej w niektórych przypadkach możliwości uzyskania osobistych korzyści finansowo-politycznych<sup>33</sup>. Opisany powyżej system ochrony i pomocy w odniesieniu do mniejszości narodowych niesie ze sobą szereg konsekwencji. Po pierwsze, według niektórych badaczy<sup>34</sup> wypracowane rozwiązania prawne stworzyły przestrzeń do powoływania do życia „nowych” mniejszości narodowych, czego przykładem mieliby być Ru-teńcy (Rusini) i Macedończycy. Po drugie, wraz z pojawiającymi się możliwościami zjawili się różnego rodzaju działacze o nie do końca jasnym pochodzeniu etnicznym, ale dążący do reprezentowania poszczególnych mniejszości. Wśród tego typu liderów wymienia się deputowanych reprezentujących m.in. Albańczyków, Macedończyków, Włochów czy Rusinów<sup>35</sup>. Kariera polityczna lidera ostatniej z wymie-

30 Ibidem, s. 7.

31 Ibidem.

32 K. Verdery, *Nationalism and National Sentiment in Post-socialist Romania*, „Slavic Review” 1993, t. 52, nr 2, s. 179-203.

33 A. Carstocea, *Ethno-business’...*, s. 168.

34 D. C. Decker, *The Use of Cultural Autonomy to Prevent Conflict and Meet the Copenhagen Criteria: The Case of Romania*, „Ethnopolitics” 2007, t. 6, nr 3, s. 445; A. Carstocea, *Ethno-business’...*, s. 169.

35 A. Carstocea, *Ethno-business’...*, s. 169-170.

nionych społeczności miała rozpocząć się w partii węgierskiej, z której bez powodzenia starał się zdobyć mandat w parlamencie. Sukces w tej kwestii przyniosło mu dopiero powołanie do życia rusińskiej organizacji Związek Kulturalny Rusinów w Rumunii (rum. Uniunea Culturală a Rutenilor din România – UCRR)<sup>36</sup>.

Konsekwencją etnobiznesu jest także to, że w niektórych grupach mniejszościowych dochodzi do fragmentyzacji i powoływania nowych, rywalizujących ze sobą organizacji<sup>37</sup> (czego przykład przedstawiam w dalszej części pracy). Państwo za reprezentanta uznaje jednak tylko i wyłącznie jedną organizację – tę, która wprowadza swego deputowanego do parlamentu, i tylko ta organizacja pozarządowa otrzymuje budżetowe dotacje na swoją działalność. Środki te nie są symboliczne, gdyż na przestrzeni kilku lat urosły od ok. 4 mln EUR w 2001 r. do ok. 17 mln EUR w 2010 r. i są one zdecydowanie większe niż te, które otrzymują rumuńskie partie<sup>38</sup>.

Jak wspomniano wyżej, w przypadkach niektórych mniejszości do zdobycia miejsca w parlamencie potrzebna jest mobilizacja głosów wyborców spoza danej grupy mniejszościowej. W konsekwencji można zaobserwować, że liderzy stojący na czele organizacji mniejszościowych podejmują różnego rodzaju działania mające zachęcić osoby spoza ich własnej grupy etnicznej do oddania na nich głosów. Wśród aktywności mających skłonić do oddania głosu na kandydata etnicznego mogą pojawiać się zachęty w postaci prezentów i środków finansowych<sup>39</sup>, kierowanych nie tylko do przedstawicieli mniejszości, ale także do osób rumuńskiego pochodzenia. Tworzy to pewien precedens, gdyż może dochodzić do sytuacji, gdy dana mniejszość nie będzie w stanie odwołać swojego przedstawiciela, ponieważ ten będzie mógł liczyć na głosy wyborców spoza reprezentowanej grupy<sup>40</sup>.

Na koniec warto zastanowić się, czy tego typu praktyki i problemy nie są w Rumunii zauważane. Czy instytucje prawodawcze nie dostrze-

36 W trakcie wywiadu prowadzonego przeze mnie jesienią 2010 r. mój rozmówca podkreślał, że jego ojciec był Rusinem, ale z racji obowiązków zawodowych w armii nie miał możliwości nauczenia syna języka rusińskiego, stąd w dorosłym życiu posługiwał się jedynie językiem rumuńskim i węgierskim po matce.

37 Ibidem, s. 170, 172.

38 Ibidem, s. 173.

39 Ibidem, s. 175.

40 Ibidem, s. 180.

gają konsekwencji przyjmowanych przez siebie rozwiązań prawnych i wynikających z tego nadużyć? Okazuje się, że problem jest znany, zwłaszcza sektorowi organizacji pozarządowych<sup>41</sup>, który zwraca uwagę na nadużycia pojawiające się w kontekście prawodawstwa związanego z ochroną mniejszości. Temat znany jest także politykom, niemniej wydaje się, że wygodniej jest im go ignorować. Spowodowane jest to m.in. tym, że grupa mniejszościowych parlamentarzystów, choć sama w sobie nie jest zbyt liczna, to jednak głosując z parlamentarzystami z węgierskiego ugrupowania, tworzy już wyraźną siłę, z którą zmuszony jest się liczyć niemal każdy rząd. W konsekwencji partia rządząca zawsze może liczyć na głosy mniejszościowych deputowanych, a niejako w zamian rządzący starają się nie zauważać sygnalizowanych powyżej kwestii<sup>42</sup>. Niewykluczone, że w pewnym momencie problem stanie się na tyle nabrzmiały, że któryś z kolejnych rządów będzie zmuszony go rozwiązać. Póki co jednak, żadna z partii obejmujących władzę nie zdecydowała się zmierzyć z tym zagadnieniem.

## **4. Etnobiznes a przypadek ludności słowiańskojęzycznej z Marmaroszu**

W trakcie siedmiomiesięcznych etnograficznych badań terenowych w Marmaroszu skupiałem uwagę przede wszystkim na zagadnieniach tożsamościowych tamtejszej ludności słowiańskojęzycznej. Z czasem, po zakończeniu badań, gdy koncentrowałem się już na analizie zebranego materiału i dostępnej literatury przedmiotu, zdałem sobie sprawę, że część obserwowanych w terenie sytuacji, zachowań i wypowiedzi można próbować zrozumieć przez pryzmat etnobiznesu. Dlatego dla lepszego zobrazowania analizowanego zjawiska chciałbym przedstawić kilka moich terenowych doświadczeń, wpisujących się według mnie w kategorię etnobiznesu. Sądzę, że są to przekonujące przykłady tego, że niektórzy przedstawiciele społeczności mniejszościowych są świadomi praw mniejszościowych i tego, jak mogą je wykorzystywać w swoich strategiach działania.

41 C.-C. Alionescu, *Parliamentary Representation of Minority in Romania*, „Southeast European Politics” 2004, t. 5, nr 1, s. 70; A. Carstocea, *‘Ethno-business’...*, s. 174.

42 C.-C. Alionescu, *Parliamentary Representation...*, s. 69.

Rozpocznę od przywołania sytuacji zaobserwowanej w terenie. Na początku października 2010 r. w ramach badań po raz kolejny udałem się do wioski Repedei, leżącej w dolinie rzeki Ruscova. Przyjeżdżałem tu od 2009 r. i od tego czasu kilkakrotnie miałem okazję usłyszeć od lokalnych działaczy Związku Ukraińców z Rumunii (rum. Uniunea Ucrainenilor din România – UUR) wypowiedzi, w których podkreślali, że mieszkańcom Repedei nie zależy na języku ukraińskim. Ich zdaniem miała o tym świadczyć postawa m.in. primara, stojącego na czele gminy (rum. *comuna*), oraz dyrektora miejscowej szkoły. Obaj, według słów ukraińskich działaczy, nie chcieli wprowadzić nauczania języka ukraińskiego w tutejszym przedszkolu. Ku mojemu zdziwieniu, z początkiem roku szkolnego 2010/2011 w programie nauczania przedszkolnego w Repedei pojawiły się jednak zajęcia z języka mniejszościowego. Wyjaśnienie zaistniałej sytuacji nie nastrożyło wielu kłopotów. Z opowieści osób zaangażowanych w sprawę wyłonił się następujący obraz: jeszcze pod koniec roku szkolnego 2009/2010 dyrekcja szkoły, pod którą podlegało miejscowe przedszkole, otrzymała informację z miasta powiatowego Baia Mare, że latem zostanie rozpisany konkurs na stanowisko nauczycielki wychowania przedszkolnego. Decyzja powiatowych władz edukacyjnych mogła spowodować, że dotychczasową nauczycielkę zastąpiłby ktoś inny, być może osoba rumuńskiego pochodzenia spoza miejscowości. Przedszkolanka z Repedei, samotna matka dwóch synów, mogła w ten sposób stracić główne źródło dochodu. Dyrektor szkoły wraz z przedstawicielką mniejszości ukraińskiej, odpowiadającą wówczas za edukację ukraińską na szczeblu powiatowym, doszli do wniosku, że jedynym sposobem, aby zabezpieczyć miejsce pracy dla dotychczasowej nauczycielki, będzie wprowadzenie nauczania języka mniejszościowego w placówce. Odsuwało to zagrożenie, że w wyniku zorganizowanego konkursu nauczycielką zostanie osoba rumuńskiego pochodzenia. Rozstrzygnięcie konkursu przyniosło rozwiązanie zgodne z oczekiwaniami dyrektora szkoły i ukraińskiej działaczki: dotychczasowa nauczycielka zachowała pracę, a zajęcia z języka ukraińskiego weszły do programu zajęć przedszkolnych<sup>43</sup>.

43 Nie jest to przedmiotem niniejszej analizy, ale warto zaznaczyć, że najbardziej zainteresowana nie do końca cieszyła się z wprowadzenia ukraińskiego w przedszkolu. Jak sama podkreślała,

Opisana wyżej sytuacja pokazuje, że działacze etniczni, nie tylko na szczeblach centralnych, mają pełną świadomość praw przysługujących mniejszościom i w sytuacjach wymagających niestandardowych rozwiązań potrafią je wykorzystać. Pewne dopełnienie przytoczonej opowieści, wskazującej na umiejętne wykorzystywanie praw edukacyjnych przysługujących mniejszościom, mogą stanowić wypowiedzi jednego z nauczycieli języka ukraińskiego z innej miejscowości, Rona de Sus. W trakcie jednej z rozmów otwarcie przyznawał on, że dopóki w miejscowej szkole będzie nauczany język ukraiński, dopóty nie należy się przejmować liczbą uczniów, bo prawo wobec szkół, do których uczęszczają dzieci z mniejszości, jest mniej restrykcyjne i pozwala nie likwidować placówek nawet przy bardzo niskim stanie liczebnym uczniów.

Innym wymiarem etnobiznesu, z którym zetknąłem się w terenie, ale obserwowałem również po zakończeniu badań, była tendencja do powoływania do życia kolejnych organizacji o charakterze etnicznym, roszcujących sobie prawo do reprezentowania na szerszym forum interesów słowiańskojęzycznych mieszkańców z Marmaroszu. Niemal od pierwszych rozmów z działaczami ze wspomnianej wyżej ukraińskiej organizacji słyszałem, że inne organizacje, typu Demokratyczny Związek Ukraińców Rumunii (rum. Uniunea Democrată a Ucrainenilor din România – UDUR)<sup>44</sup> czy Związek Kulturalny Rusinów Rumunii (UCRR), zostały powołane tylko po to, aby konkurować z UUR o miejsce w parlamencie i dotacje budżetowe.

Prowadząc badania, miałem okazję przyglądać się z bliska powstawaniu jednej z tego typu organizacji. Jesienią 2009 r. kilku lokalnych

nigdy się go nie uczyła w wersji literackiej, a znajomość „ukraińskiego” ograniczała się do znajomości lokalnego etnolektu, określanego czasem mianem gwary języka ukraińskiego, a czasem językiem rusińskim, czyli do mowy, którą mieszkańcy doliny rzeki Ruscovej posługują się w życiu codziennym i którą opanowują w miejscowym kontekście rodzinno-sąsiedzkim. Wersja ta, choć przez ukraińskich językoznawców uważana jest za dialekt języka ukraińskiego, przez samych użytkowników traktowana jest jako mowa na tyle odmienna od standardowego języka ukraińskiego, że niektórzy z nich uważają ukraiński za język obcy i niezrozumiały.

44 O zaciętej walce o miano organizacji reprezentującej mniejszość ukraińską niech świadczy fakt, że latem 2012 r. przewodniczący UDUR zwołał w Suczawie „fikcyjny” nadzwyczajny zjazd UUR, w trakcie którego obie organizacje rzekomo miały się połączyć i obrać go za przewodniczącą-go, F. Demko, *Referendumul Congresului Extraordinar al Uniunii Ucrainenilor din Romania – UUR Suceava 2012*, YouTube, 22.07.2012, <https://www.youtube.com/watch?v=3oTQXD8ac1A> [28.01.2020]. Ostatecznie do połączenia nie doszło, a moi rozmówcy twierdzili, że przewodniczący UDUR trafił do więzienia za przestępstwa gospodarcze.

działaczy UUR zwróciło się do władz centralnych swojej organizacji o sprawozdanie finansowe z jej działalności<sup>45</sup>. Stojący na czele UUR, w tym ówczesny deputowany w rumuńskim parlamencie z ramienia ukraińskiej organizacji, odmówili im, zasłaniając się różnymi wymówkami. W konsekwencji osoby, które spotkały się z odmową, postanowiły powołać do życia nową organizację – Fundację Hucułów Rumunii (rum. Fundația Huțuli din România), która w projekcie statutu zaznaczała, że ma prawo do wystawiania kandydatów do wyborów na poziomie lokalnym i krajowym. Osoby te zostały wkrótce usunięte z UUR, a sprawie towarzyszyły wzajemne oskarżenia w lokalnych mediach. Ostatecznie nowo powołana organizacja, mimo że do dziś nie zdobyła miejsca w parlamencie, nadal funkcjonuje i skutecznie zdobywa środki na swoją działalność, m.in. z funduszy unijnych. Co ciekawe, na początku organizacja podkreślała swą huculskość, a milczała na temat ukraińskości, jednak od kilku lat obie kategorie są traktowane na równi, a organizacja funkcjonuje pod nową nazwą – Fundacja Ukraińskich Hucułów z Rumunii (rum. Fundația Ucrainenilor Huțuli din România). Być może jest to pokłosie zmian w prawodawstwie z 2010 r., które utrudnia „powoływanie” do życia nowych grup mniejszościowych.

O ile wspomniana wyżej rusińska organizacja była utożsamiana przez działaczy UUR z alternatywną organizacją mającą na celu rozbić środowiska ukraińskiego, o tyle ona sama po kilku latach działalności zmuszona została do konkurowania o rusińskie miejsce w parlamencie i dotacje z kolejną organizacją powołaną w Marmaroszu – Związkiem Podkarpackich Rusinów Rumunii (rum. Uniunea Rutenilor Subcarpatici din România). Ponieważ do jej założenia doszło już po zakończeniu moich badań, nie jestem w stanie dokładnie opisać okoliczności jej powołania. W 2017 r. miałem jednak okazję odbyć krótką rozmowę w biurze organizacji w Syhocie Marmaroskim, z której wynikało, iż jednym z celów jej lidera jest zdobycie miejsca w parlamencie<sup>46</sup>.

45 Organizacja w 2008 r. otrzymała ponad 5 mln RON, a w 2018 r. ok. 8 mln RON. Kurs rumuńskiej waluty jest bardzo bliski kursowi PZL. Zob. M. Mohacsek, *Analiza finanțarilor alocate...*; T. Iwański, *Odpowiadaj w języku, w jakim cię pytają*, „Tygodnik Powszechny”, 25.11.2019, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/odpowiadaj-w-jezyku-w-jakim-cie-pytaja-161217> [24.02.2020].

46 Rozmowa przeprowadzona w lipcu 2017 r.

Jak wspominałem przy okazji omawiania kwestii definicyjnych, w odróżnieniu od A. Carstocei uważam, że wykorzystywanie statusu mniejszości ma szerszy zakres niż tylko związany z polityką, wyborami i dotacjami budżetowymi. Przykładem tego może być historia pierwszych projektów, w których pojawiał się element „huculski”. W 2010 r., pod koniec prowadzonych przeze mnie badań, dotarła do mnie informacja, że jeden z lokalnych domów kultury oraz lokalna organizacja pozarządowa zdołały wygrać duży grant na budowę Huculskiego Centrum Kultury. Okazało się, że za sukcesem stał jeden z moich terenowych znajomych i rozmówców. Prowadził on od kilku lat stowarzyszenie, które za cel stawiało sobie rozwój społeczno-ekonomicznych wiosek z doliny rzeki Ruscova. W trakcie naszych licznych spotkań mój rozmówca wielokrotnie podkreślał dystans wobec wszystkich kategorii projektów etnicznych pojawiających się w odniesieniu do słowiańskojęzycznej ludności z Marmaroszu. Często też wyjaśniał mi różne niuanse związane z działaniami podejmowanymi przez aktywistów etnicznych czy realizowanymi przez nich strategiami. Tym większe było więc moje zdziwienie, że za zdobyciem dużego grantu na „huculski” projekt stoi m.in. ten właśnie mój znajomy. W naszej kolejnej rozmowie na lokalne tematy społecznik przyznał, że użył owej kategorii w celu uatrakcyjnienia składanego projektu. Zgodnie z jego słowami użycie etnicznej, w tym przypadku „huculskiej”, kategorii miało wyróżnić ich pomysł, na remont miejscowego domu kultury, spośród innych tego typu projektów z całej Rumunii i zapewnić im grant. Przykład ten pokazuje, w mojej ocenie, że oblicza pragmatycznego wykorzystywania mniejszościowych kategorii i praw przysługujących tego typu grupom, nawet gdy używający ich nie są do tego przekonani, może być skutecznym narzędziem nie tylko w walce politycznej, ale także w zabieganiu o różnego rodzaju profity o charakterze finansowym i społecznym, budujące prestiż i wpływ poszczególnych jednostek i grup.

Czy zatem powoływanie kolejnych organizacji mniejszościowych, konflikty między działaczami etnicznymi, obserwowane przeze mnie w Marmaroszu, można tłumaczyć jedynie zjawiskiem etnobiznesu? Uważam, że na pewno nie. Omawiane zjawisko etnobiznesu w przypadku interesującej mnie społeczności trafiło na podatny grunt, gdyż jest to grupa o złożonej i niejasnej tożsamości etnicznej i stale jest celem zabiegów różnych działaczy narodowych czy podatnym obiektem



dla różnych ideologii. Ponadto, wśród niektórych członków grupy możemy jednocześnie zauważyć indyferentyzm narodowy, choć jest to temat na inne rozważania.

## Podsumowanie

W prezentowanym tekście przybliżyłem nie tylko to, czym jest kategoria etnobiznesu, ale także to, jakie są jej źródła. Szukając odpowiedzi na postawione pytanie badawcze, wykazałem w jaki sposób przestrzeń, którą stworzyło rumuńskie prawodawstwo w zakresie ochrony mniejszości narodowych, jest wykorzystywana przez działaczy etnicznych związanych z ludnością słowiańskojęzyczną w Marmaroszu.

Warto też podkreślić, że artykuł miał za zadanie ukazać mało jeszcze rozpoznawalny w literaturze poświęconej mniejszości narodowym i etnicznym aspekt ich ochrony. W świetle przeprowadzonych badań można powiedzieć, że idee mające na celu ochronę praw grup mniejszościowych mają różne wymiary i niosą ze sobą różne konsekwencje. Z jednej strony, w państwach o ustrojach liberalnej demokracji zwykło się akceptować potrzebę pozytywnej „dyskryminacji” grup mniejszościowych. Z drugiej jednak, owa „nierówność” obywateli o odmiennej kulturze, języku czy religii może tworzyć przestrzenie do nadużyć. Niestety można sobie wyobrazić sytuację, w której najdalej posuniętą konsekwencją etnobiznesu byłaby likwidacja specjalnych praw dla mniejszości. Tym samym, jak sądzę, na organach państwowych powinna spoczywać odpowiedzialność za wypracowanie ram prawnych zabezpieczających kulturowo-etniczne potrzeby grup mniejszościowych, ale także za stałe monitorowanie i modyfikowanie procesów i zjawisk inicjowanych i rozwijanych przez przyjęte rozwiązania prawne.

## Bibliografia

- Alionescu C.-C., *Parliamentary Representation of Minority in Romania*, „Southeast European Politics” 2004, t. 5, nr 1, s. 60-75.
- Artykuł 59.2, [w:] *Konstytucja Rumunii*, przeł. A. Cosma, 1996, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/rumunia.html> [02.10.2019].
- Carstocea A., *Accountability and political representation of national minorities: a forgotten link? Evidence from Romania*, „ECMI Working Paper” 2013, nr 65, s. 3-25.

- Carstocea A., *Ethno-Business – the Manipulation of Minority Rights in Romania and Hungary*, [w:] *Perpetual Motion? Transformation and Transition in Central and Eastern Europe & Russia*, red. T. Bhambry i in., London 2011, s. 16-28.
- Carstocea A., *'Ethno-business': The unexpected consequence of national minority policies in Romania*, [w:] *Informal Relations from Democratic Representation to Corruption. Case Studies from Central and Eastern Europe*, red. Z. Mansfeldova, H. Pleines, Stuttgart 2014, s. 163-183.
- Comaroff J. L., Comaroff J., *Etniczność sp. z o.o.*, Kraków 2011.
- Decker D. C., *The Use of Cultural Autonomy to Prevent Conflict and Meet the Copenhagen Criteria: The Case of Romania*, „Ethnopolitics” 2007, t. 6, nr 3, s. 437-450, <https://doi.org/10.1080/17449050701487454>.
- Dobos B., *The Role of Elections in Minority Contexts: The Hungarian Case*, [w:] *The Challenge of Non-Territorial Autonomy. Theory and Practice*, red. E. Nimni, A. Osipov, D. Smith, Oxford i in. 2013, s. 163-180, <https://doi.org/10.3726/978-3-0353-0511-1/16>.
- Eriksen T. H., *Małe miejsca, wielkie sprawy. Wprowadzenie do antropologii społecznej i kulturowej*, Warszawa 2009.
- Federal Union of European Nationalities, *Minority SafePack Initiative*, [http://www.minority-safepack.eu/assets/downloads/booklet/MSPI\\_brochure\\_PL.pdf](http://www.minority-safepack.eu/assets/downloads/booklet/MSPI_brochure_PL.pdf) [29.07.2020].
- Horváth I., Scacco A., *From the Unitary to the Pluralistic. Fine-Tuning Minority Policy in Romania*, [w:] *Diversity in Action. Local Public Management of Multi-Ethnic Communities in Central and Eastern Europe*, red. A.-M. Biro, P. Kovacs, Budapest 2001, s. 241-271.
- Hungarian Helsinki Committee, *The Situation of Minorities in Hungary*, 1999, [http://www.minelres.lv/reports/hungary/hungary\\_NGO.htm](http://www.minelres.lv/reports/hungary/hungary_NGO.htm) [29.07.2020].
- Iwański T., *Odpowiadaj w języku, w jakim cię pytają*, „Tygodnik Powszechny”, 25.11.2019, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/odpowiadaj-w-jezyku-w-jakim-cie-pytaja-161217> [24.02.2020].
- Kosiek T., *Ethnicity Has Many Names: On the Diverse Acts of Identification with the Example of the Ukrainian Minority in the Romanian Region of Maramureș*, [w:] *Sterile and Isolated? An Anthropology Today in Hungary and Poland*, red. W. Kuligowski, R. Papp, Poznań – Wielichowo 2015, s. 111-127.
- Kosiek T., *Porewolucyjne transformacje rumuńskiej polityki wobec mniejszości narodowych*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, t. 13, z. 1, s. 171-188, <https://doi.org/10.36874/riesw.2019>.
- Kosiek T., *„Ukraińska” mniejszość narodowa w rumuńskim Maramureszu i problemy jej tożsamości*, Poznań 2014 [rozprawa doktorska].
- Kramar R., *Rola spuścizny cyrylo-metodiańskiej w zachowaniu tożsamości narodowej Ukraińców Rumunii*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2014, t. 14, s. 345-360, <https://doi.org/10.15290/sw.2014.14.27>.
- Kureljak V., *Ukrajinci Rumuns'koji Maramorszczyny*, Lviv 2001.

- Lenio P., *Etnokul'turni procesy v seredovyszchi ukrajinciv Maramorszczyny*, „Narodna tvorhist' ta etnohrafija” 2010, nr 3, s. 36-46.
- Magocsi P. R., *Narod nizvidky: Iljustrovana istorija karpatorusyniv*, Užhorod 2006.
- Minority SafePack Initiative, *FAQ*, <http://www.minority-safepack.eu/#faq>.
- Mohacsek M., *Analiza finanțărilor alocate organizațiilor minorităților naționale*, „Working Papers in Romanian Minority Studies” 2009, nr 16.
- Pap A. L., *Human Rights and Ethnic Data Collection in Hungary*, „Human Rights Review” 2008, t. 9, nr 1, s. 109-122, <https://doi.org/10.1007/s12142-007-0032-4>.
- Protsyk O., *Representation of Minorities in the Romanian Parliament*, Geneva – New York 2010.
- Ram M., *Romania: From Laggard to Leader?*, [w:] *Minority Rights in Central and Eastern Europe*, red. B. Rechel, London 2009, s. 180-194.
- Smith A., *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa 2007.
- Tesser L. M., *The Geopolitics of Tolerance. Minority Rights under EU Expansion in East-Central Europe*, „East European Politics and Societies” 2003, t. 17, nr 3, s. 483-532, <https://doi.org/10.1177/0888325403255310>.
- UUR Suceava 2012*, YouTube, 22.07.2012, <https://www.youtube.com/watch?v=3oTQXD8ac1A> [29.07.2020].
- Verdery K., *Nationalism and National Sentiment in Post-socialist Romania*, „Slavic Review” 1993, t. 52, nr 2, s. 179-203, <https://doi.org/10.2307/2499919>.
- Zahra T., *Imagined Noncommunities: National Indifference as a Category of Analysis*, „Slavic Review” 2010, t. 69, nr 1, s. 93-119, <https://doi.org/10.1017/s0037677900016715>.
- Zan M., *Rusyns'kyj ruch u suczasnij Rumuniji: identyfikacija, struktura, refleksiji*, „Narodna tvorhist' ta etnohrafija” 2011, nr 2, s. 74-86.